

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Znal. św. Szczep.
Jutro: Dominika.
Pojutrze: NMP. Śnieżnej.

Grecko-katolickie:
Maryi Mahdal.
Trofyma.
Chrystyny.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, parawy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 45 m.
Zachód „ o 7 g. 26 m.
Barometr 757. Pogoda wątpliwa.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie złr. 1.60, kwartalnie złr. 4.80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**,

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. **w miejscu** miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; **na prowincji** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

Reskrypt o cholery.

Telegraficznie donieśliśmy już treść reskryptu hr. Taaffego do namiestnictwa lwowskiego o stawieniu oporu postępowi cholery. Reskrypt ten narobił w prasie sporo szumu, głównie z powodu złośliwej interpretacji, w jaką go ubrała *Neue freie Presse*. Podajemy tu streszczenie owego reskryptu i zarazem tych głosów prasy, jakie on wywołał.

Na wstępie reskryptu prezydenta ministrów zaznacza, jak wielką wagę rząd centralny przywiązuje do tego, ażeby Galicja nie dopuściła do siebie cholery z Rosji, a jeżeli to stanie się nieuchronnem, iżby ją u siebie stłumiła, nie pozwalając jej szerzyć się dalej. „Zadanie to jest szczególnie doniosłem dla Galicji nie tylko ze względu na potrzebę ochrony jej samej od skutków tej strasznej klęski publicznej, jaką jest dla każdego kraju wtargnięcie cholery w jego granice, lecz zarazem także i z szerszego punktu widzenia sądząc, gdy temu krajowi w obecnym zagrożeniu jego od północy i od północnego wschodu — jak to bywało w tak licznych okresach jego historii, przypadło teraz znowu do spełnienia zadanie piękne, chociaż wcale nie do pozazdrośczenia, służyć za przedmurze ochronne nie tylko innym krajom tutejszej połowy monarchji, ale także i krajom korony węgierskiej, a pośrednio i reszcie Europy.

„Niestety, nie można przemilczeć obaw — mówi reskrypt dalej — iż wobec ogromnej rozciągłości suchej granicy Galicji od strony sąsiedniego państwa, wobec tej okoliczności, że ta granica jest obleżoną niezwykle silnem nagromadzeniem wojsk obcych, wobec przemytnictwa, rozpowszechnionego u pewnej części nadgranicznej ludności Galicji, przy takim usposobieniu ludności nadgranicznej w ogólności, że ona w przeważnej części wobec epidemji zwykła zachowywać się obojętnie, gdy druga część, której dokładniejsze oznaczenie jest zbyt czułym (tj. żydzi; przyp. Red.) wpada znowu wobec grożącego niebezpieczeństwa w niemniej szkodliwą panikę, obawiając się potrzeby, iż pomimo wytrwałej i wyętej czujności władz administracyjnych trudno będzie całkiem powstrzymać wtargnięcie choroby do kraju.

„Skoro zaś ten wypadek zdarzyłby się, będzie miała administracja do spełnienia jeszcze trudniejsze i ważniejsze zadanie: powstrzymać cholery w kraju, nie dopuścić o ile możliwości jej rozszerzenia się, i w poszczególnych gminach jaknajskuteczniej ataki jej tłumić“.

W dalszym ciągu zaleca reskrypt p. namiestnikowi, ażeby starał się wdrożyć ile możliwości jak najbardziej sprężyste i jednomyślne współdziałanie władz rządowych i autonomicznych w zwalczaniu grożącego niebezpieczeństwa cholery.

Jako środki działania wskazuje reskrypt porozumienie się starostw z prezesem rad powiatowych w celu zbadania i energicznego usuwania nieporządków sanitarnych w poszczególnych miejscowościach powiatu, ustana-

wiania komitetów sanitarnych powiatowych i w znaczniejszych miejscowościach, a wreszcie po wsiach delegatów lub delegatek, z grona osób, które dobrowolnie podejmą się czuwać nad stanem zdrowia poruczonej im opecie ludności, zwłaszcza tam, gdzie nieporadność i brak energii władz gminnych kazałyby obawiać się zaniedbania koniecznych w takich razach środków ochronnych.

Szczególną bacność nakazuje reskrypt zwracać na stan zdrowia przybywających do gminy obcych podróżnych i uciekających przed choleryą z zarażonych już miejscowości. W razie podejrzanego zaślubienia ich, należy o tem donieść starostwu. Wogóle, jeżeli gdzie zdarzy się pierwszy wypadek cholery, zwierzchność gminna ma obowiązek zawiadomić o tem bezzwłocznie starostwo telegraficznie albo przez konnego posłańca.

Wcześniej także mają być w każdej gminie powyznaczane budynki, które w razie wybuchu cholery miałyby służyć do izolowania chorych, i ugodzić potrzeba posługaczy lub posługaczki dla takich prowizorycznych szpitali.

W miastach mają być używane do wspierania działalności komitetów sanitarnych stowarzyszenia ochotniczych straży ogniowych, członkowie towarzystw gimnastycznych, stowarzyszeń weteranów wojskowych itd. Z szczególnym naciskiem zaleca reskrypt wciągnięcie do akcji ochronnej duchowieństwa i prasy. W całym działaniu ma być też przestrzegana głównie skuteczność podjętych zarządzeń bez względu na biurokratyczny formalizm.

Reskrypt zarządza w końcu — o czem doniosły już telegramy — iż przechodzenie włościan za kordon rosyjski do robót polnych, na jarmarki i odpusty ma być bezwarunkowo wzbronionem, zarówno jak wędrowki żydów rosyjskich do tak zwanych „cudownych“ rabinów.

Co do materialnej treści nie zawiera ten reskrypt ani nic nowego, ani nie nadzwyczajnego. Zamyka się on w samych ogólnikach. Zasługuje jednak na uwagę z tego względu, iż po raz pierwszy może oficjalnie przyznaje w nim rząd wiedeński bez ogródki, jakie znaczenie ma Galicja dla państwa austriackiego „i dla reszty Europy“ jako „przedmurze ochronne od północy i od północnego wschodu“. Zwrot ten na daję całemu temu aktowi koloryt niezwykły i czyni go interesującym nawet z szerszego stanowiska, niż wyłącznie z punktu sanitarnego.

Neue freie Presse nazywa także ów reskrypt hr. Taaffego „politycznie interesującym“ — ale dlatego tylko, że jest w nim mowa o nieudolności i apatji naczelników wielu gmin w Galicji, z czego *Neue freie Presse* wysnuwa w lot konkluzję, iż „reskrypt prezydenta ministrów stwierdza stanowczo i sucho, iż zarząd autonomiczny w Galicji okazuje się niezdolnym do spełnienia ciężących na nim obowiązków, i że ma się tu do czynienia nie tylko z niemożnością, ale także i z brakiem dobrej woli do działania“.

Mając przed sobą dosłowny tekst reskryptu, nie znajdujemy w nim ani słowa wypowiedzianego taki ujemny sąd o autonomicznych władzach w naszym kraju. Jest to tylko prosty wymysł pisma wiedeńskiego. Owszem, hr. Taaffe uznaje użyteczność i potrzebę wciągnięcia władz autonomicznych do współdziałania z władzami państwowymi w podjęciu środków zapobiegawczych przeciwko niebezpieczeństwu epidemji, jak niemniej także w tłumieniu cholery, jeżeliby się gdzie pokazała.

Nowa Reforma dodaje do tego taką słuszną uwagę: My (i cała uczciwa prasa galicyjska — Red.) zawsze bez ogródki przedstawialiśmy stan rzeczy w kraju naszym, — nie naszą jest winą, nie może za to odpowiadać „autonomja“ kraju, że nie jest lepiej, lecz niech odpowiadają ci, którzy skargi i postulata nasze puszczają mimo uszu“.

Nic bez dodatku!

„Ciemny punkt“, poruszony przez posłów, ale starannie omijany przez reprezentantów rządu podczas debaty nad reformą waluty, zaczyna się wyjaśniać.

W jednym z ostatnich nrów *Wiener Allgem. Ztg.* znajdujemy artykuł p. t. „Die Valuta-Regulierung via Tabakmonopol und Personaltarif“ Wspomniawszy we wstępie o ostrzeżeniu ze strony min. Steinbacha przed zbytnim pesymizmem w sprawie walutowej i o tendencji rządu gromadzenia jak największych zapasów kasowych i zarazem odstraszania kapitałów prywatnych od wszelkich przedsięwzięć zyskowniejszych, by je zmusić do lokowania w papierach państwowych (reprezentantem tej polityki odstraszania ma być p. Wittek, szef sekcyjny w ministerstwie handlu), dziennik wiedeński tak dalej pisze: „Nie mniej jak 300 milionów nagromadziły obie połowy monarchji w zapasach kasowych. Kursy obu rent złotych, które są wyrazem kredytu państwa, doszły przy 4 proc. do pari z wartością nominalną. Zamierzona reforma podatkowa zapewni dochodom państwowym większą elastyczność. A przecież wszystko to nie wystarcza naszemu ministrowi skarbu. Po przeprowadzeniu dopiero podwyższeniu taryfy frachtowej na kolejach państwowych nastąpić ma podwyższenie taryfy osobowej i podwyższenie dochodów z monopolu tytoniowego.“

„Co do pośredniego podwyższenia taryfy osobowej na kolejach państwowych wydano już dotyczące rozporządzenia. Od 1. października br. doliczać się będzie osobno do ceny jazdy jeszcze t. zw. stempel biletowy, który dotychczas był już wliczony w cenę. Ale koleje państwowe nie zadowolnią się *pojedynczym* doliczaniem. Stempel przy bilecie trzeciej strefy, który kosztuje 30 ct., wynosi tak samo 1 ct., jak i przy bilecie pierwszej strefy, którego cena wynosi 10 ct., i wliczony jest obecnie już w tę cenę. Od 1. października cena biletu pierwszej strefy wynosić będzie 11 ct., drugiej strefy 22 ct., trzeciej 33 ct. itd. To znaczy, że przy drugiej strefie stempel biletowy zalicza się *dwa razy*, raz w samej cenie biletu, a drugi raz jako doliczka; przy bilecie drugiej strefy stempel biletowy zalicza się *potrójnie* itd.“

„Podwyższenie taryfy osobowej o *całych* 10 proc. nie odbije się na szerokich warstwach ludności jeszcze tak bardzo, jak drugi wspomniany projekt: *pośredniego podwyższenia opłaty za palenie tytoniu*. Na szczęście projekt ten nie dojrzał jeszcze o tyle, by nie można już było zapobiedz jego urzeczywistnieniu. Ministerstwo finansów zamierza mianowicie *wstrzymać sprzedaż tytoniu cygaretowego*. Na przyszłość wyrabianoby po fabrykach i sprzedawanoby tylko gotowe cygareta i tytoń do fajek. Byłaby to reforma bardzo doniosła w skutkach. Ostatnie, przez Dunajewskiego dokonane podwyższenie ceny cygar miało ten skutek, szczególnie w prowincjach wschodnich, że cygara ustąpiły miejsca cygaretom. Stan średni, mieszczańskim cygareta, które sam sobie kręci z tytoniu. Przy tytoniu, który kosztuje 1 złr. 15 ct., wypada 100 cygaret, już razem z tutkami na 80 ct., a jeżeli przyjmujemy, że dziennie jeden osobnik wypala ich 25, to wydatek dzienny wynosi 20 ct. Cygareto wyrobu państwowego, które jest nabijańne, t. j. wypełnione do połowy prochem tytoniowym, a przytem z obrzydliwą tutką, kosztuje 2 ct.



za sztukę. Wypaliwszy dziennie 25 sztuk takich państwowych cygaret, zwiększył się wydatek o 30 ctów, a to wyniesie przy wstrzymaniu produkcji i sprzedaży tytoniu cygaretowego rocznie 109 zlr. na osobnika więcej.

„Robotnik i włóścianin palący cygareta, kupuje sobie dziś paczkę tytoniu za 8 ctów, papierków za 1 ct. i jest już zaspokojony na dwa dni. Za 9 ctów dostałby on tylko 9 sztuk cygaret państwowych najgorszego gatunku i to wystarczyłoby mu tylko na dzień. A więc przy zamierzonej „konwersji“ tytoniu cygaretowego na gotowe już cygara, mieliby ci biedacy rocznie o przeszło 30 zlr. więcej wydatku. Taka zmiana dałaby się najbardziej odczuć w Galicji, Bukowinie i na Szląsku, gdzie już i tak publiczność jest bardzo niezadowolona z obecnego lichego a drogiego w porównaniu z Rosją tytoniu cygaretowego.

„Uważamy to za jakiś bezpodstawny pesymizm, jeżeli mimo zwiększenia dochodów państwowych ciągle jeszcze panuje tendencja do ich powiększenia. Lecz jeśli już koniecznie trzeba takiego powiększenia, to minister skarbu ma przygotowaną reformę podatków bezpośrednich. Niech przeto na razie porzuci projekt opustu w podatkach bezpośrednich, a natomiast niech nie podwyższa podatków pośrednich, które już i bez tego są bardzo wysokie i demoralizują ludność podatującą. Przecież sam minister usprawiedliwiał tę demoralizację jedynie niemoralnością całego naszego systemu podatkowego, którego usunięcie postawił on sobie za zadanie“.

Reforma austr. ustaw prasowych.

Referat subkomitetu komisji prasowej austr. izby deputowanych ułożony przez przewodniczącego dra Jaques'a, brzmi następująco:

„Dzieje parlamentarnych usiłowań około reformy ustawodawstwa prasowego, to dzieje dwudziestoletniej pracy Syzyfa. Już od r. 1871 pojawiają się w tym względzie samoistne wnioski, gruntownie motywowane (Glaser, Fuchs, Gregr, Jaques, Foregger), za każdym razem jednak rząd stawiał im młczący lub słabo uzasadniony, a zawsze nieprzezwyciężony opór. Rząd nie mógł nigdy zerwać z tradycjami owego absolutnego protekcyjnego systemu, który w zastojumysłowym i w braku wykształcenia u „poddanych“ zdawał się przedstawiać rękojmię łatwego rządzenia.

Takie zapatrywanie jednak dziś już nie zadowolni żadnego stronnictwa w parlamencie austriackim. Wszystkie stronnictwa muszą pragnąć, żeby oświata wnikała do najgłębszych warstw społeczeń-

stwa, iżby je co raz silniej przenikała z jednej strony *chęć pracy*, jako zasadniczy warunek ekonomicznej potęgi państw, z drugiej strony *pragnienie wolności*, ta podstawa duchowej mocarstw wielkości. Któż jednak byłby bardziej powołany do dawań lub wzmacniania tych wzniosłych popędów, jeżeli nie swobodna prasa, której zadaniem jest uzupełnić upośledzony pod tym względem zakres działania szkoły ludowej. Myli się, kto sądzi z obawą, że prawdziwie wolna prasa otworzy wrota niebezpiecznym, wrogim państwu dążeniom anarchizmem i kolektywistycznym. Dzisiejsza międzynarodowa organizacja robotników i jej działania — jak n. p. powszechne święto 1. maja wskazują, że używane dotąd środki policyjno-rządowe są zbyt tępa bronia, która nie zwycięży nigdy w walce przeciw wielkim i jejowym ruchom mas. Przeciwnie. O wiele jest lepiej otworzyć tym prądom potężnym szerokiemu łożysku otwarcie i jawnie, niż pozwalać by one w skrytości podmyślały i podrywały fundamenty społeczeństwa. Zamiast z przeciwników dzisiejszego porządku społecznego tworzyć spiskowców lub męczenników, o wiele lepiej stanąć jawnie przeciw jawnym atakom. Gdyby humanitaryzm i roztropność mężów stanu były zawczasu przyznały czwartemu stanowi równouprawnienie i pozwoliły mu „znaczyć wiele“, zamiast go ignorować i uciskać, możeby ten stan czwarty nie był się posunął dziś do pretensyj wygórowanych, możeby nie był pożądał „być wszystkim“.

W myśl ostatnich kilku wniosków, w sprawie reformy prasowej poczynionych, komisja umyśliła wypracować w zasadniczych rysach plan taki, iżby mógł posłużyć za podstawę nowelli do ustaw prasowych. Przytem wychodzi komisja z założenia, że reformę prasową przeprowadzić należy, o ile możliwości z poparciem rządowym, gdyby zaś to nie było możliwe, także bez poparcia rządu. Wskutek tego starała się komisja możliwie uwzględnić żądania rządu, nie czyniąc atoli żadnego uszczerbku przewodniej myśli reformy. Jeżeli zgodnie z powszechnym mniemaniem prawdziwie wolna prasa jest najdzielniejszym środkiem do rozbudzenia wszystkich sił duchowych, to komisja nie uważa się także za powołaną do pozbawiania się tego środka na przyszłość.

Przechodząc do szczegółów, referat zaznacza w krótkości co następuje:

Kaucja i stempel dziennikarski, jako środek mający na celu podrożenie prasy perjodycznej, jest środkiem niezręcznym i szkodzi powszechnemu dobru. W skutek zwiększonych kosztów produkcji dzienniki nabierają co raz więcej cechy wielkich przedsiębiorstw zarobkowych, a konkurencja publi-

cystryki słabszej z materjalnie silniejszą, staje się bardzo utrudnioną.

Najzdolniejsi wychowawcy ludów, a dziennikarze powinni być nimi, są bardzo często niezadowolni. *Kaucja i stempel dziennikarski skrzywiają publicystykę, sprowadzają ją z drogi właściwej, a tworzą monopolistyczne potęgi.* Komisja, wnosząc zniesienie obu tych środków, liczy się jednak także z oświadczeniem rządu, że kaucja ma być niezbędnym przedmiotem karania występów, a więc środkiem prewencyjnym i przyjmuje w zasadzie zgodną z francuskim ustawodawstwem prasowem uchwałę, że *za grzywny, koszty sądowe, odszkodowania, za wszystkie w ogóle, co z powodu publicznych występów zapłacić potrzeba, przedsiębiorstwo samo odpowiada.*

Uwzględniając budżetowe stosunki państwa proponuje komisja *przeciąg pięciu lat na stopniowe zmniejszenie i ostateczne zniesienie dziennikarskiego stempla.*

Domaga się dalej komisja swobody *kolportowania* i upoważnień do sprzedaży.

Przedewszystkiem nie ma powodu przypuszczać, że Austria nie potrafi znieść tego, co znoszą inne państwa cywilizowane. Nie rozsądnem jest zmuszać do obchodzenia ustaw i poddawać ludności tajną drogą to, co się uważa za niezdrowy dla niej pokarm. Jest w końcu rzeczą rządu i państwa niegodną jest jaskrawą samowolą silnie brakiem charakteru zabarwioną, „grzeczne i dobrze wychowane“ dzienniki wynagradzać licencjami sprzedaży, zaś odmawiać ich pismom mniej lojalnym.

Z powodu przepisów o *sprostowaniach* wyrobiła się dziwna praktyka, że redaktor odmawiający sprostowania, bywa do tego zmuszany wtenczas nawet, jeśli może natychmiast dowieść prawdziwości podanych przez się faktów. Usuwając te nadużycia, położy się również kres znacznej liczbie skandalicznych procesów.

Z kolei przechodzi komisja do konfiskat i pragnie ograniczyć zakres tych przypadków, w których w ogólności przy postępowaniu przedmiotem czy subiektywnem pismo może być skonfiskowane.

Notorycznie stwierdzona jest elastyczność i niedokładność przepisów ustawy karnej z 1882 i „kauczukowych“ paragrafów, które pozwalają sędziemu konfiskować pismo z powodu ustępów dopiero ad hoc za karygodne uznanych. Otóż nauka doszła do zgodnego przekonania, iż oprócz istotnie karygodnych napaści na osobę monarchy i niebezpiecznych zdradzeń operacji wojskowych dwie tylko są kategorie wypadków, zdolne usprawie-

6)

Dziedziczka Burnt Ridge.

Nowela Bret Harte'a.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy w godzinę potem Józefina Forsyth powróciła do domu z Dickiem, przeraziła się, zastawszy pacjenta bezwładnie leżącego na progu jej pokoju. Z pomocą skruszonego i żalującego sługi przeniosła nieszczęśliwego do jego pokoju — lecz dopiero po uporządkowaniu biurka i zasunięciu firanek, bez zwrócenia nawet uwagi Dicka Shipleya. Nazajutrz rano, dowiedziawszy się, że pacjent był jeszcze zupełnie wyczerpany po wczorajszym ataku, posłała po doktora Duchesne. Lekarz przybył podczas jej bytności we młynie, a po zbadaniu pacjenta poszedł na jej spotkanie trochę wzburzony.

— I cóż? — zapytała żywo.

— Zdaje się, że życzenia pani zostaną spełnione. Chory miał atak epileptyczny, lecz to wstrząśnienie fizyczne puściło w ruch jego mózgową maszynę. Odzyskał władzę umysłową; pamięć mu powraca, myśli i mówi dokładnie, jest zdrow, tak jak ja i pani...

— I... — chciała o coś zapytać Józefina, marszcząc brwi.

— Nie jestem pewny, czy to następstwo tego samego wstrząśnienia, którego sobie nie przypominam, czy też podrażnienie mózgu, które byłoby dowodem, że operacja się nie udała i że jest jeszcze pewien nacisk i zawada — a w takim razie podlegałby podobnym atakom przez całe życie.

— Jak pan sądzisz, czy przytomność powróciła mu przed, czy po ataku? — zapytała z niepokojem.

— Nie mogę powiedzieć. Czy coś się stało?

— Nie było mnie w domu, za powrotem zastałam go leżącego na podłodze — odrzekła trochę zakłopotana.

A po chwili dodała:

— Więc powiedział panu swoje nazwisko i wszystkie szczegóły?

— Tak; niewielkie to rzeczy. Przyjechał ze Stanów Zjednoczonych, jechał do kopalni — znana historia! Nie ma naturalnie żadnych stosunków; nikt się o niego nie troszczył, ani dowiadywał, przypomina sobie, że szedł ścieżką pod górę i że spadł; nazywa się John Bacter, z Maine.

Doktor przerwał i uśmiechając się z lekka, zapytał:

— Może popsulem pani złudzenia, co?

— Nie! — odparła z uśmiechem.

A gdy doktor odszedł żywo, zmarszczyła lekko swoje piękne brwi; pochyliła głowę, uderzyła o ziemię małą nóżką i szepnęła do siebie:

— Ten człowiek skłamał przed nim!

ROZDZIAŁ III.

Wróciwszy do domu, Józefina zadowolniła się wiadomością o stanie pacjenta, otrzymaną od służącego, lecz sama nie weszła do jego pokoju. Nie usłyszała żadnych uwag o wypadkach minionej nocy od rodziców, którzy, oprócz objawów bolesnego wzruszenia, zwiększonego jeszcze powrotem chorego do przytomności, powstrzymali się od wszelkich uszczypliwych przymówek, których oczekiwała z obawą. Gdy następnego dnia minął, a ona nie odowiedziała chorego, zakłopotana się mocno, gdy służący przyniósł od niego prośbę, ażeby zechciała rozmówić się z nim w przedsiönku, gdzie na nią czeka...

Zauważyła, że pod względem fizycznym wydawał się słabszy; tak dalece był słaby, że pomimo swojego zakłopotania, zmuszona mu była do-

pomódz usiąść na ławce, z której podniósł się etykietałnie. Lecz tak była zadziwiona zmianą jaką zaszła w jego twarzy i obejściu, zmianą, tak bardzo korzystną i wybitną pomimo łagodnego smutku przebijającego w jego zachowaniu, że czuła z pewnem zaleknieniem, jak gdyby stał się dla niej obcym — choć czuła i to, że swobodniejszy był od niej. Zaczął mówić cichym, osłabionym głosem, lecz zanim skończył pierwsze zdanie, Józefina oceniła jego wyższość.

— Podziękowanie moje spóźnione miss Forsyth — zaczął ze smutnym uśmiechem — lecz pani wie najlepiej dlaczego, jak również i to, że to podziękowanie ma oznaczać uwolnienie pani od ciężaru podjętego tak wspaniałomyślnie. Wiem wszystko, miss Forsyth. Od wczoraj dowiedziałem się ile pani zawdzięczaam, życie swoje nawet jak sądzę, chociaż mi przykro, że muszę dodać jednocześnie, iż to rzecz małej wartości. Pospieszylaś pani z pomocą i zainteresowałaś się biednym nieznanym, który jak się teraz okazuje jest nikim, bez przyjaciół, bez romantycznej historii, bez tajemnicy nawet. Znalazłaś mnie pani leżącego na drodze, po głupiej przygodzie, która mogła się zdarzyć byle jakiemu włóczędze, a która dawała mi prawo zaledwie do łóżka w szpitalu, lecz bynajmniej nie pod obcym dachem. Nie moja wina, jak pani wiadomo, że się to wszystko nie stało wcześniej, lecz choć to nie zmniejsza pani wspaniałomyślności, nie zmniejsza też mojego długu, a chociaż nie mogę mieć nadziei, ażebym się zdołał wywdzięczyć, mogę przynajmniej wyjechać zaraz. Przebac mi pani, że mówię tak otwarcie, lecz tłumaczy mi potrzeba powiedzenia ci paru słów sławi! Doktor Duchesne obiecał podwieść mnie na swoim wózku, gdy będzie tędy przejeżdżał...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dliwie przewencyjną konfiskatę: Wzywianie i zachęcanie do karygodnych lub niemoralnych czynów i to, gdy grozi obawa, że rozpowszechnianie pisma natychmiastowego wykonywania tych czynów stanie się powodem, następnie obrażanie obyczajności lub wstydlivosti. Tylko i wyłącznie w tych przypadkach i to, o ile karygodność czynu jest zupełnie widoczną, można tymczasową konfiskatę usprawiedliwić.

W myśl powyższych wywodów stawia komisja następujące wnioski:

I. Kaucja dla pism periodycznych. Znosi się obowiązek składania kaucji w celu wydawania pism periodycznych. Wydawnictwo samo odpowiada za grzywnę, kosztą lub odszkodowanie, wskazane prawomocnym wyrokiem sądowym.

II. Stempel dziennikarski. Osobne opodatkowanie prasy periodycznej zapomocą dziennikarskiego stempla nie ma mieć miejsca. Od dnia 1. stycznia 1893 stempel istniejący ma być corocznie o 1/3, niższy, a po latach 5 w zupełności zniesiony.

III. Kolportaż i upoważnienie do sprzedaży. Kolportowanie druków i sprzedaży pism periodycznych nie można zakazać żadnemu obywatelowi austriackiemu, który przekroczył 16 rok życia, który nie został skazany za zbrodnię, za występki z chęci zysku popełniony lub przeciw publicznej obyczajności wymierzony, lub za także przekroczenie, i który nie jest dotknięty zaraziłą chorobą.

IV. Jeśli odmówienie sprostowania oparto na faktycznych szczegółach, natenczas należy dopuścić natychmiastowego wniesienia dowodu prawdy.

V. Konfiskata nastąpić może tylko z przyczyn, któreśmy wyżej przytoczyli.

Komisja wzywa rząd do rychłego przedłożenia Izbie deputowanych noweli ustawy prasowej w myśl powyższych wywodów. Gdyby jednak rząd nieodpowiedział temu wezwaniu w czasie najkrótszym, to będzie zadaniem komisji prasowej przedłożyć Izbie taki projekt ustawy.

Nareszcie powinni uwzględnić słuszne żądania cywilizacyjne, którym sprzeciwiali się dotychczas centraliści i deputowani polscy.

Kwiatek fiskalizmu.

Do *Dziła* donoszą z Wiktorowa pow. stanisławowskiego, że na istniejącą tamże czytelnię ludową władza finansowa nałożyła opłatę ekwiwalentową, a na wniesiony rekurs odpowiedziała następującym pismem:

L. 22265/891. Do Szanownego zarządu czytelnicy ruskiej w Wiktorowie.

Nie uwzględnia się prośby Szanownego zarządu o przyznanie uwolnienia od obowiązku do opłacania należności ekwiwalentowej od majątku czytelnicy ruskiej w Wiktorowie na V. dziesięciolecie wymierzyć się mającej, ponieważ według §. 19. rozporządzenia wys. ck. ministerstwa skarbu z 25. maja 1890 Dz. u. p. nr. 101. uwolniony jest majątek ruchomy towarzystwa i zakładów istniejących w celach naukowych, dobroczynnych i humanitarnych od opłaty należności ekwiwalentowej pod tym tylko warunkiem, jeśli według odnośnych statutów majątek tychże towarzystw lub zakładów na inne cele obrócony być nie może, z postanowień zaś §. 22. statutów czytelnicy ruskiej w Wiktorowie wynika, że ogólne zgromadzenie może w razie nastąpić mającego rozwiązania stowarzyszenia powziąć dowolną uchwałę co do rozdziału majątku i tylko na wypadek, gdyby to zgromadzenie nie powzięło w tej mierze żadnej uchwały, majątek czytelnicy przypaść ma szkole miejscowej, tudzież na zapomogę dla biednych uczniów, zatem majątku tej czytelnicy nie można uważać jako taki majątek, który na inny cel obróconym być nie może, przeto też wspomniana czytelnicy nie ma tytułu prawnego do uwolnienia od opłaty należności ekwiwalentowej za V. dziesięciolecie od majątku ruchomego.

Przeciw temu orzeczeniu można wnieść rekurs do dni 30 wprost do ck. powiatowej dyrekcji skarbu w Stanisławowie.

Ck. powiatowa dyrekcja skarbu. Stanisławów dnia 13. grudnia 1891.

Na rekurs wniesiony do kraj. dyrekcji skarbu nadeszła decyzja następująca:

L. 2365. Do Szanownego zarządu czytelnicy ruskiej w Wiktorowie.

Wysoka ck. krajowa dyrekcja skarbu rozporządzeniem z d. 29. maja 1892 l. 43556 nie-

względniła rekursu szanownego zarządu przeciw tutajszemu orzeczeniu z d. 13. grudnia 1891 l. 22265/91, którym nie uwzględniono prośby jej o uwolnienie ruchomego majątku czytelnicy od opłaty należności ekwiwalentowej na V. dziesięciolecie wymierzyć się mającej, z powodów w zarekrowanem orzeczeniu podanych, zwłaszcza, że w obec postanowienia § 22 statutów rekurującej czytelnicy, wedle którego walne zgromadzenie może na wypadek rozwiązania czytelnicy dowolnie uchwalić, na jaki dobry cel przeznacza majątek towarzystwa nie jest wykluczone, że majątek rekurującej czytelnicy mógłby być w danym razie obrócony na inne cele, jak naukowe, dobroczynne lub humanitarne. O tem zawiadamia się Szanowny zarząd z tem nadmienieniem, że przeciw powyższemu orzeczeniu może być wniesiony rekurs w 30 dniach w ck. kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie.

Ck. powiatowa dyrekcja skarbu. Stanisławów 26. czerwca 1892. *Kordasiewicz* mp.

Przeciw temu orzeczeniu zarząd czytelnicy wniósł rekurs do ck. ministerstwa skarbu, wywodząc, że czytelnicy prócz rozpozyczanych książek nie ma żadnego majątku, a w razie potwierdzenia orzeczeń władz niższych, będą organa skarbowe zmuszone chyba zagrabić osoby jej członków.

Listy z kraju.

Lubień 31. lipca. (Przedstawienie amatorskie). D. 30. lipca odbył się tu staraniem gości zakładowych teatr amatorski. Przedstawiono „Złotego cielca. O g. 8 wiecór publiczność zebrała się bardzo tłumnie. Scena urzędzona była bardzo pięknie. Na tle czerwonego adamaszku rysował się makatami przystrojony salon p. Rosenblatta. Rosenblatta odegrał wybornie dr. H. Goldsterna p. W., Emcią panna Ud. którą obdarzano ciągłymi oklaskami. Dzielnym suflerem był Sig., który jest w całym znaczeniu duszą zakładu. On to wraz z p. W. niezmiernie pracowal od kilku dni nad przygotowaniem teatru. Zabawa się udała a co więcej wspomóżono biednego kuracjusza dochodem z przedstawienia, które było urządzone na powyższy cel. D. 7. sierpnia wielki bal.

Jaryczów nowy 30. lipca. (Stosunki sanitarne. Brak lekarza). Zbliżająca się z Rosji cholera napawa tutejszych mieszkańców strachem, gdyż pomimo, że miasteczko nasze liczy obecnie 3000 dusz, nie posiada żadnego lekarza. Pozostajemy więc w razie pojawienia się tu tej strasznej zarazy bez najmniejszej pomocy lekarskiej. Wprawdzie mamy tu jednego chirurga, liczącego obecnie lat przeszło 90, lecz już sam wiek nie dozwala mu pełnić funkcji lekarza, a szczególnie w razie epidemii, kiedy dzień i noc trzeba obowiązki swe wypełniać. Spodziewamy się przeto, że dotyczące władze wezmą miasteczko nasze z powodu wzmiankowanego w swoją szczególną opiekę i postarają się dla nas o jakiego lekarza, o którego już dawno tutejsza zwierzchność gminna — dotychczas jednak bez skutku — upraszała.

KRONIKA.

Los urzędników państwowych Gradecka *Tagespost* donosi, iż minister skarbu miał oświadczyć, że jest wyraźnym życzeniem cesarza, aby wprowadzono pewną zmianę na korzyść urzędników państwowych najniższych rang i aby przyspieszono wniesienie odpowiedniego projektu. Gdy jednak przez to byłby budżet rocznie obciążony sumą od 8 do 10 milionów, przeto suma ta musiałaby być dostarczoną przez rozpisanie nowego podatku. Projekty w sprawie regulacji płac są już podobno wypracowane. *Tagespost* zapewnia, iż wiadomość ta pochodzi z wiarogodnego źródła. — A co słyhać z dodatkiem drożyznianym? Wszak już koniec roku się zbliża, a urzędnicy obdłużeni wskutek drożyzny tegorocznej, czekają wymiaru tego dodatku jak zbawienia.

O język polski. *Schles. Ztg.* podaje 1. bm. tekst petycji, opatrzonej 126.000 podpisów, a wręczonej wrocławskiemu księciu-biskupowi Koppowi w sprawie nauki języka polskiego i wykładu religii po polsku na górnym Szląsku. *Germania* berlińska pisze: „Petycja ta, która zawiera żądania najzupełniej uprawnione, zostanie zapewne przez księcia-biskupa przychylnie poparta, tak, że odniesie prawdopodobnie zamierzony skutek“. *Gaz. Opolska* donosi, że deputowany sejmiku pruskiego Szmula, oświadczył gotowość wejścia do deputacji, któraby przedstawiła drowi Bossemu stan szkolnictwa górnośląskiego w duchu przychylnym polskiej petycji.

Posel Edward Gniewosz, jak donoszą dzienniki

wiedeńskie, zrzekł się godności członka prezydium w kuratorjum fundacji barona Hirscha. Muszą się tam dzieć piękne rzeczy, skoro p. Gniewosz, zajmujący się z początku tak gorliwie tą sprawą musiał się wycofać. Jak wiadomo należą do komitetu lwowskiego tacy obywatele jak Horowitz i Schaff — domyśleć się łatwo, jakie owoce wyda akcja komitetu. Niezawodnie Hirsch miał najlepsze intencje — cóż z tego kiedy we Wiedniu, Lwowie a nawet w Ameryce akcje te wzięli w ręce macherzy — zdolni do wszyskiego.

Zakład św. Łazarza we Lwowie. Od prebendarjusza tego zakładu, dającego przytułek starcom i kalekom, posiadającym obywatelstwo m. Lwowa, dochodzą zażalenia na zły i niedostateczny wikt. Skargi te kierują się wyłącznie na terazniejszą przedsiębiorczyńnię kuchni. Prócz tego pewne rozdrażnienie panuje tam na system protekcyjny. Obecnie bowiem w zakładzie, do którego prawo mają tylko osoby wiekowe lub kalectwem dotknięte, przebywa kobieta młoda i zdrowa, niejaka W., która ekcentrycznościami swojemi dokuczającą innym, potrzebującym spokoju. Jeżeli komisja, zarządzająca instytucją, nie zaradzi złemu, natenczas sprawa gotowa się znowu oprzeć o Radę miejską jak przed laty, i wywołać zgorzsenie.

Dyrekcja kolei skarbowych ogłasza, że 4. bm. nastąpi mała przerwa w ruchu na linii bukowińskiej Hliboka-Berhomet z powodu wymiany mostu pomiędzy stacjami Komarestje i Żadowa. Podróźni będą się prześiadać, a pakunki przenosić.

Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych rozpoczną się przed komisją egzaminacyjną we Lwowie d. 21. września br. Podania należyte ostemplowane i zaopatrzone: a) w metrykę urodzenia, b) krótki życiorys z podaniem przebiegu odbytych nauk i wykazu dzieł, do egzaminu przestudjowanych; c) w świadectwo dojrzałości i d) w dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, odbytej w szkole ludowej publicznej, lub prywatnej, mającej prawo szkoły publicznej, należy wnieść do dyrekcji komisji egzaminacyjnej (ul. Skarbowska l. 39) za pośrednictwem odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 6. września br. Podania, później wniesione, nie będą uwzględnione. We własnym interesie podadzą petenci dokładny swój adres i wymienią ostatnią pocztę.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych rozpocznie się przed komisją egzaminacyjną w Rzeszowie d. 19. września br. Pp. kandydaci i kandydatki, chcący takowy składać, winni wnieść podania zaopatrzone: a) w świadectwo dojrzałości; b) dowód najmniej dwuletniej praktyki przy publicznych, lub prawo publiczności posiadających szkołach, c) krótki przebieg życia i kształcenia się, za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej — do dyrekcji komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie najdalej po dzień 10. września br. Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

Fonetyka w ruskich książkach szkolnych. *Neue freie Presse* dowiaduje się, że ministerstwo oświaty wkrótce wyda rozporządzenie, zaprowadzające w ruskich podręcznikach szkolnych pisownię fonetyczną w myśl uchwał powziętych przez ankietę wybitnych pedagogów ruskich. Protesty i tysiączne podpisy przeciw fonetyce, zebrane przez męnerów stronnictwa tzw. staroruskiego, pozostaną oczywiście bez skutku.

Parcelacja. Majątek Krasnopol, w gub. wołyńskiej, własność hr. Zamojskiej, nabyli włościanie przy pomocy banku włościańskiego. Bank udzielił włościanom na ten cel pożyczkę w sumie 100.000 rs. Parcelacja rozpocznie się wkrótce.

Z uniwersytetu. P. Jan Bartłomiej Ostojka Starzewski, rodem z Krakowa, konceptowy praktykant skarbowy w Tarnowie, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień dra praw.

Zmarli Andrzej Chaberski, żołnierz z r. 1831, dwukrotnie więzień stanu, kolektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, zmarł w Krakowie w 78 roku życia.

W Belcu ks. Łukasz Lewicki, gk. proboszcz tamtejszy, wysłużony dziekan złoczowski, członek towarzystw ruskich: „Proświta“, „Narodny dom“ itd., zmarł 30. lipca w 77 roku życia, a 50 kapłaństwa.

Ks. Michał Lewicki, gk. proboszcz w Siwie koło Halicza, zmarł 15. lipca w 77 roku życia, a 54 roku kapłaństwa.

W Krakowie zmarł Marjan Kopestyński w 21 roku życia.

W Krościenku zmarł na suchoty w 28. roku życia dr. med. Stan. Maszkowski, syn zmarłego profesora politechniki.

We Lwowie zmarł Ferd. Łabędzki w 40 roku życia. Był on przed długie lata restauratorem i dzierżawcą hotelu w Kołomyi.

W Paryżu zmarł d. 30. lipca senator i były minister Piotr Edward Teisserenc de Bort, urodzony we wrześniu 1814. Ukończywszy politechnikę, oddawał się studjom kolejnictwa w Anglii, Niemczech i Belgii, o którym napisał dużo artykułów i parę dzieł specjalnych. W r. 1847 wybrany został posłem, lecz w r. 1848 złożył mandat, by wziąć udział w założeniu kolei prowadzącej z Paryża przez Lyon ku morzu Śródziemnemu. Za czasów cesarstwa nie brał udziału w życiu publicznym, dopiero 8. lutego 1871 r. wybrany został do zgromadzenia narodowego, gdzie zasiadał w lewym centrum. W r. 1872 powołał go Thiers do ministerstwa, przy którym Teisserenc de Bort objął tę rolę publiczną. Piastował ją tylko do 24. maja tegoż roku, lecz i później jeszcze po dwakroć zajmował to samo stanowisko r. 1876 i 1879. Przez rok 1879—80 był posłem francuskim we Wiedniu. Do senatu należał od r. 1876.

Dar. Obywatel i właściciel dóbr ziemskich, p. Zygmunt Jabrzykowski złożył dnia 1. bm. do rąk p. Franc. Słęka, dyr. kasy oszcz. m. Krakowa, książeczkę kasy oszczędności m. Krakowa do nru 133.778 na złr. 5000 opiewającą, przeznaczając tę kwotę na restaurację katedry na Wawelu.

Wychodźstwo żydów. Z Mysłowic donoszą, że przybyło tam 500 żydów rosyjsk. udających się przez Hamburg do Ameryki.

Wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpatrywać będzie w dniach 4. i 6. sierpnia r. b. sprawy karne o zaburzenia anti-semickie w maju br. Na ławie oskarżonych zasiadzie 38 osób.

W Brazylii. Zamieszkały w Warszawie majster fabryczny W. smutną otrzymał wiadomość. Przed dwoma laty, podczas najgoręcej panującej manji emigracyjnej, wyjechał za ocean jego krewny, Ignacy Chrzyszcz z żoną, tudzież czworgiem dorosłych dzieci, dwóch synów i córek. C. ogarnięty szalem „polepszenia losu“, sprzedał kolonję dziedziczną pod Siedlcami i wyjechał, nie słuchając rad doświadczonej rodziny. Od tego czasu po Chrzyszczach zaginęły wszelkie ślady. Dopiero teraz, jeden z dawnych znajomych W., zawiadomił go, iż w ciągu kilku ostatnich miesięcy cała nieszczęśliwa rodzina wymarła z nędzy i związanej z nią żółtej febrą. Ostatnia wyzionęła ducha najmłodsza z dzieci, 20-letnia Anna. Zaprawdę, smutne to nad wyraz.

Odpozynek niedzielny na kolejach pruskich. Z Berlina donoszą d. 1. sierpnia: „Ponieważ zaprowadzone od pewnego czasu na drobniejszych liniach kolejowych wstrzymanie ruchu pociągów towarowych w niedziele, nie spowodowało żadnych trudności praktycznych, przeto obecnie — jak donoszą półurzędnie — ma być ten wypozynek niedzielny zaprowadzony na wszystkich liniach kolei państwowych pruskich, a przynajmniej ruch towarowy w niedziele i święta znacznie ograniczony“.

Jesuitica Przed sądem obwodowym w Feldkirch w Vorarlbergu odbyła się przed kilkoma dniami rozprawa karna, która się skończyła zasądzeniem terejana szkolnego w tamtejszym instytucie jezuickim za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu ciała z §. 431 uk. Istota czynu według klerykalnego *Vorarberger Volksblatt* polegała w tem, że terejan *wskutek polecenia drugiego prefekta* dywizyjnego wyliczył pewnemu wychowankowi owego instytutu „20 dobitnych, szybko po sobie następujących razów miernie grubą laseczką trzciniową“. Przy tej sposobności dowiedziano się, że w owym zakładzie jezuickim, który w marcu br. otrzymał prawa publicznego gimnazjum, kara cielesna należy do zwykłych środków pedagogicznych i udzielana być może za zezwoleniem prefekta w razie, jeżeli „konsensu takiego niewątpliwie możnaby się spodziewać“. W obecnym wypadku spodziewano się niewątpliwie takiego konsensu, lecz ojciec ucznia, jakiś zartwardziały niedowiarek, zamiast konsensu wytoczył „dobitnym“ pedagogom, tj. księdzu prefektowi i terejanowi proces kryminalny. Terejana rzeczywiście zasądzono na 14 dni aresztu, zaś księdza prefekta nie oskarżono, gdyż tenże dowiedziawszy się o procesie, wybrał się nagle w dalszą podróż, z której dotychczas nie wrócił.

Sanitarna komisja kolejowa złożona z naczelników wszystkich wydziałów i trzech lekarzy, na czele z dyrektorem, jak donoszą z kolei Nadwiślańskiej w Królestwie, po dokonaniu rewizji stacji na całej linii, zrewidowała także stację główną. Lekarze wyrazili opinię, iż w salach pasażerskich koniecznym jest urządzenie większej ilości otworów wentylacyjnych i przekształcenia waterklozetów. Jeden z lekarzy asystujących komisji zwrócił uwagę, iż nie tylko na stacji tej, lecz i na innych dzierżawcy bufetów nie mają piwnic i lodowni, skutkiem czego zapasy mięsa i innych wiktuałów konserwowane w miejscach nieodpowiednich, szybko ulegają zepsuciu, co się odbija na żołądkach pasażerów. Komisja zaprojektowała szereg ulepszeń w środkach sanitarnych. Do magazynów zwożą obecnie artykuły dezynfekcyjne“.

Wolne od zarazy. Z okazji szerzącej się cholery dzienniki zagraniczne wyliczają miejscowości, tak szczęśliwie położone, iż nigdy z przyczyn niewyjaśnionych nie bywały zarazą dotknięte. Są niemi w Europie zachodniej: Akwizgran, Baden, Birmingham, Wersal, Würzburg, Gryfia, Lugdun, Sedan, Stralsund, Falkjun (Szwecja), Friedberg (około Augsburga), Freiburg (Saksonia), Cheltenham, Stuttgart i cała Szwajcaria.

W Piszczanach, zdrojowisku na Węgrzech, ba- wiło z d. 28. lipca br. 2676 osób.

Podatek dochodowy w Rosji. Z Petersburga telegrafują, iż projekt państwowego podatku dochodowego wniesiony będzie na jesienną sesję Rady państwa. *Grażdanin* przytacza już niektóre szczegóły tego projektu, wypracowanego w ministerstwie skarbu. I tak podatek dochodowy ściągany będzie od osób, które mają przynajmniej 100 rubli rocznego dochodu. Do dochodów głowy rodziny dołączają się dochody żony i dzieci. Podatek dochodowy ma być pobierany w stosunku 1% od dochodów od 1000 do 2000 rubli; 1.1% od 2000 do 3000; 1.2% od 3 do 4 tysięcy itd., aż do 4% powyżej. Stopa podatku zmniejsza się do połowy dla osób, których dochód pochodzi głównie z pracy osobistej i nie przewyższa 6000 rubli. Sprawami, związanymi z ustanowieniem i ściąganiem podatku, zajmować się będą komitety powiatowe pod przewodnictwem inspektora podatkowego. Do składu tych komitetów zapraszani będą po między innymi miejscowi obywatele w liczbie od 3 do 6. W Petersburgu, Moskwie i innych większych miastach, z rozporządzenia ministra finansów mogą być tworzone komitety cyrkulowe do spraw podatku dochodowego.

W Moskwie otwarto 30. lipca pierwszą wystawę botaniczno-aklimatyczną.

Samobójstwo. Z Liberca donoszą, że w Żytawie w kąpieli miejskiej pozbawił się życia wieczorem 29. lipca kupiec Rudolf Schreyer, szef fabryki wyrobów żelaznych, radca miejski i członek dyrekcji libereckiej kasy oszczędności. Wsiadłszy do wanny, poprzecinał sobie żyły na obu rękach i nogach i umarł wskutek wpływu krwi. Przyczyną śmierci był szalony ból głowy, który go trapił od dłuższego czasu i połączone z nim kłopoty pieniężne.

Amator szarotek. Donosiliśmy już o amatorze szarotek, który ześliznąwszy się z urwiska spędzić musiał noc na nader niewygodnym czubku skały, skąd dopiero rano został uratowany. Mniej szczęśliwym był inny amator tego szlachetnego kwiatka alpejskiego, sekretarz stanu niemieckiego państwowego zarządu sprawiedliwości Hanauer, który w Tyrolu południowym zrywając szarotki spadł ze skały 15 metrów w dół i złamał sobie lewe ramię.

Winowajca nie był daleko Pisaliśmy już niedawno o opieszłości policji wiedeńskiej, co spowodowało nawet interpelację Luegera w parlamencie. Oto nowy przykład jej nieświadomości. Naczelnik policji wiedeńskiej doniósł niedawno prezesowi policji w Paryżu, iż pewien złoczyńca zemknął z naddunajskiej stolicy i schronił się nad Sekwanę. Naczelnik paryski zarządził energiczne śledztwo, które trwało przez dwa miesiące. Po upływie tego czasu zatelegrafował do swego wiedeńskiego kolegi: „Wiadomy przestępca przebywa w Wiedniu, z którego weale nie wyjeżdżał. Znajdziesz go pan na przedmieściu X. pod numerem 56. W oknie stoi doniczka z kwiatami.“

Niebywała szybkość porozumienia się Niedawno osiągnięto niepraktykowaną dotychczas szybkość porozumienia się drogą telegraficzną podwodną między Nowym Jorkiem a Londynem. Z pierwszego z tych miast wyprawiono depeszę do drugiego i w cztery minuty była już odpowiedź. Liczba telegramów, wysyłanych dziennie tą drogą, wynosi w przecięciu 900.

Banda zbójcka Atanasiosa, która dokonała znanego napadu na pociąg koło Adranopola, znajduje się obecnie cała — z wyjątkiem samego Atanasiosa — w ręku władz bułgarskich. Z zeznań pochwytych zbójców okazuje się, że banda liczyła tylko 7 osób, że po dokonaniu rabunku w pociągu i po otrzymaniu 8000 lirów okupu za zakładników członkowie bandy włożyli się raz po terytorjum tureckim, to znowu po bułgarskim, przemieszczali we wsi Russocastro koło Burgas, na łonie swych rodzin, a następnie poszli znowu w góry, gdzie też wpadli w ręce władz. Atanasios sam przepadł bez wieści. Zbójcy oświadczają się z gotowością pokazać miejsca, gdzie pozakopywali swe pieniądze w sumie około 3000 lirów.

Konkurs szewski. Grono majstrów szewskich w Warszawie obraduje nad ogłoszeniem konkursu dla czeladzi, wyrabiającej obuwię męskie i damskie. Inicjatorzy obowiązują się złożyć od siebie odpowiednią kwotę na nagrody konkursowe. Cech szewski w Warszawie liczy około 10.000 stowarzyszonej czeladzi, zaś buty i trzewiki stanowią nader ważny artykuł handlu wewnętrznego

go i wywozowego, co razem wzięte uczyni projektowany popis nader ciekawym i żywotnym. Projekt konkursu, po zupełnym ułożeniu i przejrzaniu przez grono obradujące, będzie przedstawiony urzędowi starszych dla zatwierdzenia przez władzę miejską.

Kongres cyklistów. Międzynarodowy kongres cyklistów rozpoczął się w Koburgu 31. zm. Zjazd trwał będzie przez sześć dni. Z Warszawy na kongres wybrało się kilku cyklistów pod kierownictwem konsula p. Zygmunta Polakiewicza. Cykliści warszawscy wyruszyli do Berlina koleją, skąd 400 kilometrów przejechali na rowerach własnych.

O paszy z Fezu, który przez licznych innych nadużyć, dopuścił się obrazy posła angielskiego, donoszą pisma angielskie, że sułtan marokański, zwierzchnik paszy, skazał tegoż na grubą grzywnę pieniężną, którą pasza miał złożyć poselstwu angielskiemu, a nadto kazał mu posła uroczyście przeprosić. Pasza, Bushta el Bagdadi, ma być człowiekiem bez oświaty, fanatycznie nienawidzącym chrześcian. Pisma angielskie tak opisują owe przeprosiny. Na rozkaz sułtana miał pasza sam, bez świty, o godz. 7. rano jawić się przed gmachem poselstwa. Przyszliwszy o oznaczonej godzinie usiadł on pod drzewem pomarańczowym i musiał tamże wśród skwaru słonecznego przesiedzieć całe trzy godziny. Tymczasem niewolnicy prowadzili muła za mułem, obciążonych workami z piętami, stanowiącymi grzywnę paszy na rzecz poselstwa. Za każdym razem, gdy niewolnicy wysypali zawartość worka na bruk podwórza i monety brzęcząc toczyły się po płytach, pasza ciężko wzdychał. Wreszcie wyszedł poseł angielski na taras i dał znak paszy, by się zbliżył. Pasza chciał uściskać jego rękę, poseł angielski jednak z oburzeniem odepchnął jego rękę i zaczął mu czytać długą perorę, wyliczając mu wszystkie jego przewinienia i zbrodnie. Gdy skończył, pasza był tak upokorzony, wzruszony i przygnębiony, że zemdlaty runął na ziemię.

Osobliwa profesja. Do rzędu zajęć, jakimi kobiety zarabiają na życie, przybywa nowa, niepraktykowana dotychczas profesja. Kilkadziesiąt postawnych, pięknie zbudowanych dziewcząt w Paryżu, utrzymuje się z ciągłego fotografowania się. Od pewnego czasu wielkie magazyny, zamiast rysowanych konwencjonalnych postaci na żurnalach, wystawiają fotografie z żywych kobiet, przybranych w najmodniejsze stroje. Zapotrzebowanie ładnych twarzątek i zgrabnych figur jest skutkiem tego dość znaczne. Za seans taki „modelka“ pobiera, stosownie do swych warunków zewnętrznych, od 1 do 3 franków.

Dzisiejsze telegramy ranne z Wiednia do chwili oddania numeru pod prasę nie nadeszły.

Rada sanitarna m. Lwowa odbywająca co wtorku posiedzenia swoje w ratuszu, zajmowała się wczoraj kwestją dalszej desinfekcji miasta. Sprowadzono znaczny zapas kwasów desinfekcyjnych, a najlepiej było, aby służba magistracka sama zajmowała się rozwozem gotowego preparatu po realnościach, a następnie ściągała od właścicieli domów stale oznaczoną cenę. Rewizja studzien postępuje bardzo mozolnie, i przy największym wysiłku przed upływem miesiąca nie będzie mogła być skończoną. Zarządzenia komisji sanitarnych, rewidujących domy, spotykają się z wielkimi trudnościami. Prezydent jest nachodzony przez reklamantów, lecz bardzo słusznie odsyła wszystkich do samychże komisji, nie dopuszczając żadnych rekursów. Wychodzi on z tego zapatrywania, że komisje w wypadkach na uwzględnienie zasługujących, same przyznają pewne ulgi możebne. W razie zaś *oporu mają prawo bezzwłocznego nakładania kar.* Trudno jednak przemilczeć, jak osobliwe odkrycia robią te komisje, szczególnie w pomieszkaniach suterenowych. Komisje bardzo często muszą zamykać i opróżniać sutereny, które zbadano weale niedawno *za konsensem magistratu i zamieszkało również za konsensem tegoż!* Przeważnie są to stosunki.

Na interpelację wyjaśnił fizyk dr. Pawlikowski, iż w niedziele zastąpiła nagle i po 12 godzinach zmarła w szpitalu 73-letnia staruszka Lesserowa, zamieszkała ul. Mickiewicza 1. 6, wśród symptomów podejrzanych. Sekcja jednak wykazała ostry katar kiszki, spowodowany prawdopodobnie nieogłędnym spożyciem wędliny. Dr. Krokiewicz czyni dalsze badania bakteriologiczne nad tym wypadkiem, co do którego niepokojące w mieście rozeszły się były pogłoski. Inny wypadek analogiczny zdarzył się przed tygodniem, ale osoba nim dotknięta wyzdrowiała.

Z powodu niehigienicznych urządzeń na dworcu podzameckim, nastąpi odpowiednie przypomnienie do dyrekcji kolei skarbowej.

W końcu posiedzenia zawiadomił radny Kochanowski, iż według informacji protomedyka krajowego, dra Merunowicza, *wybuchła cholera w Połtawie* za Kijowem. Wskutek tego magistrat przystąpi bezzwłocznie do

projektowany konkursu, po obradach, zatwierdzonego kongresu cyklicznego zjazdu trwającego w wybranych miejscach, w których ma być urządzony barak choleryczny, gdyż dotąd ma tylko 4 łóżka przygotowane w pewnym domu przy ulicy na Błoniach

Ponieważ na Zniesieniu za rogatką Żółkiewską smrody i gnoje tolerowane są w sposób urągający wszelkim przepisom zdrowotnym, i stanowią gniazda gotowisiek do przyjęcia epidemii — przeto magistrat odniósł się do starostwa lwowskiego o bezzwłoczne zarządzenia.

Pod grozą niewypłacenia subwencji zaangażował przedsiębiorca teatru lwowskiego pp. Żelazowskich, którzy z przeczności spisali kontrakt w asystencji adwokata Rońskiego, jako ich zastępcy prawnego.

Pp. Żelazowscy podpisali kontrakt tylko na rok jeden od 1. września br.

Balet nie będzie więcej grasował we Lwowie a grosz tym sposobem zaoszczędzony ma pójść na powiększenie personelu artystycznego. Zobaczymy, kogo Schmyt zaangażuje. Dla uzupełnienia kadrów potrzeba zaangażować przedewszystkiem kogoś na miejsce pp. Kwiecińskich, Frenkla, Pysznikówny, Wojdałowicza, Gościńskiej, Nowakowskiej etc.

Na straźnicy pożarnej przy ul. Czarneckiego odbyła się wczoraj wieczorem w obecności prezydenta i kilku radnych próba trzech sikawek, nowo nabytych z wiedeńskiej fabryki Knausta po cenie 1700 gld. za każdą wraz ze wszystkimi przyborami. Nabyte sikawki okazały się doskonałymi.

Ruskie towarzystwo pedagogiczne zwołało walny zjazd członków swoich na 17. bm. do Przemyśla.

Pożar piwniczny wybuchł wczoraj wieczorem w realności Siegiera za rogatką żółkiewską i został natychmiast stłumiony przez zawezwane telefonem pogotowie miejskiej straży lwowskiej.

Mianowania. Minister handlu zamianował asystentów rachun.: Michała Borysławskiego i Ign. Garana ofcjantami rachun. przy dyrekcji poczt.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował kancelistę w Brzesku, Franciszek Ksaw. Podwina, prowadzącym księgi gruntowe *extra statum* przy sądzie obw. w Wadowicach.

Wybór Cyryla Ładyżyńskiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Sanoku został zatwierdzony.

W Zakopanem grono gości zawiązało onegdaj zakopańskie koło Towarzystwa szkoły ludowej. Za kilka dni odbyć się ma wieczorek na dochód tegoż Towarzystwa.

„**Bociana**“ pisma humorystycznego nr. 7. opuścił wczoraj prasę i jest do nabycia w biurze dzienników.

Wylew. Kilkundniowe deszcze spowodowały wylew górskich rzek: Łomnicy i Czeczwy w powiecie dolińskim, wyrządzając szkody w gminach: Perehińsko, Daba, Olchówka, Resziate, Brosznów, Rożniatów, Swaryczów i Strutyn wyżny. W niektórych z tych miejscowości mosty i drogi zostały zerwane, a chaty zalane wodą.

Pożar. Z Dzikowca piszą: W niedzielę 31. lipca o g. wpół do 12. podczas nabożeństwa, wybuchł pożar w kolonii Wildenthal, parafia Dzikowiec, pow. Kolbuszowa, i w przeciągu godziny, przy wietrze, objął całą wieś tak, że oprócz 5 gospodarstw, cała wieś wraz z urzędem pocztowym i szkołą stała się pastwą płomieni. Z pogorzalców zaledwie 4 było ubezpieczonych, reszta zaś, z wyjątkiem bydła, najpotrzebniejszych nawet sprzętów uratować nie mogła. Ponieważ plony z pól już w stodołach zebrane były, przeto przy niemożliwym ratunku, nieszczęśliwi ci pogorzalcy zostali nędzarzami.

Odwolując się do słów Chrystusowych: Błogosławieni miłośni, albowiem miłosierdzia dostąpią, wobec ogromu klęski uciec się musimy do publicznej ofiarności, zaś Szanowną Redakcję prosić, aby raczyła niniejsze doniesienie i prośbę w szpaltach swego szacownego czasopisma łaskawie umieścić i inne dzienniki o powtórzenie tego. Datki na pogorzalców zanim komitet ratunkowy zawiązany zostanie — przyjmuje Ks. Czesław Królikowski, rz. k. proboszcz w Dzikowcu.

Usiłowane samobójstwo We Wiedniu usiłował odebrać sobie życie w parku kolei państwowej 68-letni inżynier i przedsiębiorca Konst. Czyżewicz-Mutyna. Pokaleczył się znacznie brzytwą na szyi i rękach. Odwieziono go do szpitala, gdzie lekarze przypuszczają, że żyć będzie. Powodem samobójstwa była choroba.

We Wiedniu spłonęła wystawa pszczół Rajmunda Friedricha (Währing, Herrengasse 82). Spłonęło 80 ulów, mieszczących 70 milionów pszczół. Szkoda wynosi 8000 ztr. Ule były ubezpieczone.

Reambulacja z powodu powiększenia składów na węgle na stacji Skawina kolei państwowej Oświęcim Podgórze odbędzie się na tej stacji 26. bm. o godzinie 8. rano.

W Pradze odbył się 31. zm. kongres majstrów

murarskich. Przybyło 60 osób. Poseł dr. Zucker oświadczył, że w parlamencie bronił murarzy i nie zasłużył w inwektywę z ich strony. Parlament jest kapitalistycznym i nie troszczy się o przemysł drobny. Dalej podniósł, że byłoby lepiej, gdyby takie projekta ustaw jak np. o procedurze budowlanych, rozstrzygane były w Sejmie a nie w Radzie państwa. Niemcy nie powinni się obawiać nacisku ze strony Czechów, gdyż w tej sprawie Czesi solidaryzują się z Niemcami.

List o Milanie. Dzienniki belgradzkie ogłaszają list anonimowy, odebrany z Paryża, malujący w jaskrawych barwach postępowanie ex-króla Milana w stolicy Francji. W Belgradzie przypuszczają powszechnie, że autorką jego jest nie kto inny, tylko królowa Natalja. List brzmi, jak następuje:

„Paryż 16. lipca. Mój panie! Jak donosiły dzienniki, wasz młody król miał podczas tegorocznych wakacji odwiedzić swoich rodziców; p. Risticz jednak sprzeciwił się odwiedzinom u matki. Nie może to być dla żadnego prawdziwego przyjaciela Serbji obojętnem, bo wychowanie młodego króla jest rzeczą, która każdemu przedewszystkiem leżeć musi na sercu. Z osobistej zaufiści przeszkadza Risticz królowi zobaczyć matkę, a powierza go na kilka tygodni z rządu Milanowi. Jestto zagadką dla wszystkich, którzy znają rodziców waszego króla. Królowa Natalja jest kobietą szanowaną przez każdego, a postępowanie jej jest godne, jej stanowisko takie, iż zetknięcie się jej z synem mogłoby tylko synowi wyjść na pożytek. Inaczej się rzecz ma z Milanem, o którym cały Paryż mówi tylko z pogardą z powodu jego skandalicznego i niegodnego życia.

„Dla człowieka nie jest świętem i nawet gdyby mu Serbowie przebaczyli, że cyrkową tancerkę ugasał w tych pokojach, w których ich król przez pięć tygodni mieszkał, że pozwala jej spać w tem samym łóżku, że wreszcie w powozie, w którym jeździł król, od roku jeździ panna Subra, to w każdym razie nie zapomną tego Francuzi, że w tych samych pokojach, w których król Aleksander przyjmował p. Carnota, panna Subra i jej przyjaciółka tańczyła kankana.

„Smutną opinię ma tutaj Milan. Otoczony zawsze kamediantami, szulerami i wysięgowcami (przy ostatnich wyścigach grał do wysokości 60.000 franków), przebywał król w bardzo dwuznacznym towarzystwie, które mu nie przynosi zaszczytu. Wieczory przepędza w teatrze zawsze w towarzystwie kobiet i często widzieć go można jednego wieczora w kilku teatrach. Przedpołudnie przepędza w kawiarniach u jednego stołu z kulisjerami giełdowymi; popołudniu na wyścigach, które się kończą w *chambre separée*.

„Nie licząc przegranych przy kartach i na wyścigach, traci Milan rocznie 700.000 franków. Panna Subra sama kosztuje przeszło 200.000 franków rocznie. Pewnemu jubilerowi w „Palais Royal“ zapłacił Milan za klejnoty 60.000 franków w kilku ostatnich miesiącach. Kwiaty dla jego tancerki kosztują 3000 franków miesięcznie, równie tyleż cukierki. Czyż taki przykład może wyrzucić dobry wpływ na młodego króla i czy Serbja nie będzie tego kiedyś żałować? Czegoż dobrego może nauczyć się syn od ojca, którego hasłem jest gra, kobiety i rozrzutność? Czy Serbowie będą zadowoleni, jeśli im Risticz z króla Aleksandra zrobi drugiego Milana? To pytanie nasuwa się wszystkim, którzy znają sposób życia Milana i żaden serbski patriota nie może tego pytania ignorować. Podp. Szczery przyjaciel Serbji.“

Francuską książkę do modlenia zapomnianą w handlu broni S. Pieleckiego, można odebrać tamże.

Na docel funduszu inwalidów, wdów i sierot stow. wzajemnej pomocy rękodzielników lwowsk „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę 7. bm. w lasku Sobieskiego (dawniej t zw. „Kaiserwald“) wycieczka z koncertem muzyki wojskowej 95. pułku, zabawami towarzyskimi, tańcami i bezpłatnem losowaniem rozmaitych przedmiotów, tudzież ogniami sztucznymi.

Księgę pamiątkową „Sokola“ można nabywać w kancelarji Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 ztr. 50 cent za egzemplarz.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 2. sierpnia. Pomyślano tu już o tem ażeby należycie ulokować chorych na wypadek wybuchu cholery. Postarano się o to, ażeby chorzy znaleźli należyłą opiekę. Namiestnictwo zarządziło, ażeby w szpitalu Franciszka Józefa utworzono izolowany oddział dla zapadłych na cholere. Skutkiem polecenia ministerstwa zarząd północnej drogi żelaznej ces. Ferdynanda zastanowił komunikację bezpośrednią wagonów przybywających z Rosji do Austrii.

Breslauer Ztg. zaprzecza doniesieniom dzienników o wybuchu cholery w Sosnowicach.

Jeneralna dyrekcja kolei państwowych zajmuje się reformą taryf osobowych. Mianowicie taryfa lokalna ma być podwyższona, zaś taryfa dla większych odległości stosunkowo niżona. Jako zasadę przyjęto, że im większa odległość, tem tańsza ma być taryfa.

Cesarz nadał ministrowi hr. Kuenburgowi godność tajnego radcy.

Poznań 3. sierpnia. Komisja sanitarna postanowiła urządzić na Warcie przy moście kolejowym pod Starołąką stację desinfekcyjną dla flisaków, przybywających z Królestwa. Poddawani będą tu powtórnej rewizji lekarskiej, zanim ich puszcza w dalszą podróż.

Preszburg 3. sierpnia. B. major Wiktor Moczko-wczak zasądzony tu został za zbrodnie przeciw moralności, popełnione na nieletnich dziewczętach, po tajnej rozprawie na więzienie 6-miesięczne.

Toruń 3. sierpnia. Z Otlóczyna donoszą, że mnóstwo żydów przekrada się przez granicę do Prus i to ludzi, którzy przed cholere uciekają. Na głównym dworcu w Toruniu rozpoczęła się już policyjno-lekarska rewizja osób z Królestwa przybywających. Wsiadający tutaj podlegają desinfekcji, przejeżdżających do Berlina czeka to w Berlinie.

Cholera.

Dr. Merunowicz protomedyk krajowy był 1. bm. w Szczakowej, oraz w Trzebini, i przekonał się osobiście, że rewizja sanitarna podróżnych i dezinfekcja ich pakunków odbywała się i odbywa się w sposób zupełnie celowi odpowiedni. Zarazem przekonał się, że rozgłaszane wiadomości o cholere swojskiej w Szczakowej i Trzebini są zupełnie bezpodstawne. Wiadomości te redukują się do tego faktu, że palacz maszynowy w Szczakowej, po zjedzeniu nadmiernej ilości ziemniaków z kwaśnym mlekiem, zachorował 30. z. m., lecz 1. b. m. już był zupełnie zdrow.

W Trzebini zaś zachorowała 25. lipca jedna izraelitka wśród objawów kataru żołądka i kiszek, lecz zaraz nazajutrz wyzdrowiała. Także umarło tam w ciągu lipca dwoje dzieci: jedno trzytygodniowe, drugie jedenasto-tygodniowe, wśród objawów ostrego kataru żołądka i jelit, lecz przypadki tego rodzaju są w obecnej porze roku zjawiskiem bardzo częstym. Zarówno w Szczakowej, jak Trzebini stan zdrowia ludności jest obecnie zupełnie pomyślny.

Z Petersburga donoszą 29. lipca. W gubernji charkowskiej w d. 26. bm. z pośród przybyłych z Rostowa robotników umarło 15, ponownie zachorowało 3, miejscowych zapadnięć nie było. W innych miejscowościach umarło znowu wszystkiego 1.136 ludzi, w tej liczbie 84 w Gurajewie, w okręgu uralskim i 3 w Petrowce w powiecie konstantynogradzkim.

Pravit. wiestnik ogłasza, iż większa część sprowadzonego z zagranicy kwasu karbolowego do desinfekcji, wysłana została do gubernij: woroneńskiej, niżnie nowogrodzkiej, kostromskiej, twerskiej, orenburskiej, od dziewięciu gubernij zachodnich i innych, jak również na kolej władykaukaską oraz do Ekaterynburga. Wskutek nowych zapotrzebowań z prowincji, departament lekarski postarał się o nabycie nowego zapasu kwasu karbolowego i sublimatu.

Petersburska rada lekarska ogłasza: „Przy ukazaniu się cholery w carstwie powstały niedorzeczne pogłoski, że w szpitalach zdarzały się wypadki pogrzebania żywych ludzi. Znalazł się lekarz, który w ogólnej prasie pozwolił sobie wypowiedzieć zdanie o możliwości podobnych wypadków przy pospiesznem chowaniu ciał. Rada lekarska oświadcza, że w zakładach szpitalnych ogólnych i specjalnych cholerycznych nie podobnego zdarzyć się nie może, ponieważ zmarłych wynoszą z budynków nie wcześniej, jak po osobistem przez lekarza sprawdzeniu śmierci, a nadto w myśl prawa pogrzebanie ciał zmarłych na cholere nie może nastąpić wcześniej, jak we 24 godzin po śmierci, kiedy oznaki jej dadzą się już zauważyć zupełnie wyraźnie.“

W Trapezuncie były cztery wypadki cholery. Portowe to miasto tureckie, położone w sąsiedztwie Batumu nad morzem Czarnem; przeniesienie tam cholery z pobliskiego Kaukazu nie może dziwić.

Z Kaukazu donoszą: Już piąty tydzień upływa, jak jestem na Kaukazie. Z początku wszystko mię tu raziło i odpychało. Powoli jednak przyzwyczaiłem się do tutejszego sposobu życia i kraj

Ważne dla JWPanów właścicieli dóbr

Oliwy do maszyn
najlepszego gatunku dla młócarzy parowych za 100 klg. 34 zł.
dla młócarzy kieratowych 28 zł.
dla maszyn gorzelnianych 28 zł.
jakoteż wszelkie inne oliwy.
Smarowidło najlepszej jakości 11 zł.
loco do każdej stacji kolejowej.

Poleca również i utrzymuje na składzie:

Pasy do maszyn, węże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materiałów

J. SPÄTA

Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 28.

Pierwszy parowy amerykański młyn do kości
w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnego gatunku mąki prawdziwej kościanej za gotówkę 3% sconta, na kredyt od 3 do 9 miesięcy bez procentu, od 6 do 6 miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp. wszystkich, zajmujących się agencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizji.

Za dobroć towaru fabryka ręczy. Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.

Lwów, ul. Kopernika 21

S. KELSEN FABRYKA MASZYN

Klosety i rury klosetowe

wykonane wedle wymogów komisji sanitarnej ustanowionej z powodu obaw przed

cholera

Zastępca firmy Kelsen we Lwowie
HAMEL & FEIGL

ulica Kopernika 1. 21.

Lwów, ulica Kopernika liczb. 21

Lwów, ulica Kopernika liczb. 21

J. IHNATOWICZ

Lwów sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwi, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pęknięcia. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwi i skór

miękczy skórę czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Fiaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Fiaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT do znaczenia bielizny bez gumy. Fiaszeczka 30 cent.

BULJON

wyrobu **KAZIMIERZY MATCZYŃSKIEJ** odznaczony wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891 r.
Nr. 00. z truflami kilo zł. 7-50
Nr. 1. z zwieźzyni i drobiu „ 6-50
Nr. 2. doskonały „ 5-50
Dla chorych buljon z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecany, po 10 zł. kilo.
Ekstrakt mięsny na sposób Liebiga słoiki po 70 ct.
Bryndza górską świeżą, faska 5-kilowa 2 zł. 28 ct.
Sprzedaje Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA

w Otynji przyjmuje natychmiast zdolnych **ślusarzy i tokarzy.**

KONKURS

na dwie posady nauczycielek robót ręcznych kobiecych przy szkole **Stowarzyszenie Pracy kobiet** w Kołomyji od dnia 1. września b. r. a mianowicie: nauczycielki starszej z płacą 300 złr., młodszej 240 złr. rocznie.

Pierwszeństwo mieć będą petentki posiadające świadectwa ukończonych kursów robót ręcznych kobiecych przy szkołach fachowych i władające językiem polskim. Wymaga się od nauczycielek pięciogodzinnej nauki dziennie, a od starszej oprócz tego nadzoru nad wykonywaniem robót przyjmowanych od stron przez pracownię Stowarzyszenia. Podania wraz z załączeniem świadectw wnosić należy najdalej do 15. sierpnia 1892 do Wydziału Stowarzyszenia Pracy kobiet w Kołomyji.

Sekretarka: **M. Krasucka.** Przewodnicząca: **H. Morełowska.**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Narzędzia, formiery i ozdoby do robót piłęczkowych poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki do dyspozycji.

Kantor sprzedaży wyrobów glińnianych i pieców kaflowych Konstantego Jaworskiego i Spółki przeniesiony został na ulicę Krakowską do realności Wpna dra Pietrzyckiego w Tarnowie.

Nowe znakomite siedzie pocztowe sztuca 12 ent. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynn 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Krój i żurnale francuskie.** Piekarska 2B. II. piętro.

Ekspedytorka i telegrafistka z kaurcją i kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod: „Ekspedytorka“ poste restante Rozwadów

Do handlu uczeń. Dobrze wychowany młodzieniec z uczciwymi zasadami, posiadający rodziców, zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płótna i bielizny Jana Riedla we Lwowie.

Zdolny piernikarski towarzysz znajdzie natychmiast zatrudnienie w cukierni Franciszka Staffa ul. Skarbkowska 1. 11. we Lwowie. 860

Majątki ziemskie do sprzedania, kupna i wydzierżawienia i realności we Lwowie i prowincji do sprzedania. Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 17. 875

Praktykant znajdzie umieszczenie zaraz w handlu korzennym W. Musiałowicz we Lwowie ul. Trzeciego maja. 863

Apteki większej mniejsze do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomości udzieli St. Roman Jagiellońska 1 24. 876

Pożyczki!

hipoteczne na majątki ziemskie i realności miejskie za dowolną spłatą amortyzacyjną, jakoteż prywatne na **kredyt osobisty.** Ignacy Rappaport, Lwów, Jagiellońska 17. 874

CERATY

Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej **St. Wyszynska** Lwów, Kopernika 16.

Ożenić się pragnie, mężczyzna lat 24, rękodzielnik, z panną posiadającą 1000 złr. posagu. Listy w celu porozumienia się proszę nadsyłać poste restante Lwów pod adr. B. O. K. 877

Fortepian za 50 złr. do sprzedania Krakowska 6. 847

Wspólnik!!!

potrzebny jest z kapitałem 4 — 5000 złr. do bardzo rentownego interesu. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. 881

Jedyny środek przeciw kurczom brzuszny i niedokrewność: „prawdziwe wino dalmatyńskie“ (czerwone) do nabycia tylko w handlu **J. Rohseka, Lwów** róg Kazimierzowskiej i Brajerowskiej. Wysyłki na prowincję za zaliczką.

Praktykanta z ukończoną IV. klasą gimn. lub real., posiadającego rodziców w miejscu, przyjmie magazyn A. Krzysztofowicza we Lwowie, plac Halicki 2.

Biuro wywiadowcze St. Sataly ul. Halicka 15. we Lwowie ma do polecenia uzdolnionych gwernerów, gubernantki, francuski, niemiecki i oficjalistów prywatnych z najlepszymi rekomendacjami. 714

Panienci uczęszczające do szkoły mogą u inteligentnej osoby, znającej całe utrzymywanie, wzorową opiekę, na żądanie może być prowadzona konwersacja w języku niemieckim lub francuskim. Bliższa wiadomość ul. Ormiańska 1. 27. parter drzwi nr. 2. 887

Biuro Pierwszego gal. Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich p. zeniesione zostało w ulicę **Sobieskiego 1. 30.** 886

Mężczyzna poszukuje stałej posady; za nadanie takowej ofiaruje 100 złr. Zgłoszenie poste restante Lwów **D. D.** 888

Wielka awantura przy placu Krakowskim, przez Chaima Abraama przekupnika ze sz. arceem, którego dzień na dzień wielkie zgrożenie wywołuje i chodnikiem przejść nie może. Jest rossyjskim poddanym, kilkakrotnie już karany, możeby Przystawny Magistrat raczył wziąć wzgląd, ponieważ chodnik nie tylko jest jego własnością, dla awantur i wybrak jego, które codziennie wyprawia. Leib Tabak. 890

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje i **2 pokoje, przedpokój i pokój kawalerski.** Stajnię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w gozdzins 9 — 12 i 3 — 5.

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski. Długosza 23. 677

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarneckiego 1. 26. 687

Pokój kawalerski umeblowany z usługą zaraz do wynajęcia. Zimorowicza boczna 1. 9. a. 852

Całe drugie piętro, front, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i wszystkich przynależności, od 1. sierpnia do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8. Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachewicza przy pl. Margackim 1. 11. 780

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. na niestępnictwa **od 1. października** na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

3 pokoje, nyża, kuchnia od 15. sierpnia Gancarzka 28. 883

Do wynajęcia od 15. lipca b. r. w kamienicach przy placu św. Jura i ulicy Lipowej pomieszkani podług nowoczesnych wymagań elegancko urządzone, składające się z 3 lub 4 pokoi, nyży, przedpokoju, werandy oszklonej, kuchni, spiżarni, osobnego strychu i piwnicy oraz wszelkich innych dogodności. Również pomieszkani a mniejsze w suterrenach. Dla wygody P. T. lokatorów urządzone są 2 studnie w podwórzu z doskonałą wodą, tudzież wspólne ogródki kwiatowe. Bliższej wiadomości udzieli zarząd tych kamienic na miejscu lub właściciel mieszkający przy ulicy Ochronek 1. 4. 763

Pomieszkani przy ulicy bocznej Łyczakowskiej 1. 13 1/4. A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. 889

Najlepsze i najszlachetniejsze

WÓDKI i ROSOLISY
w składzie ck. uprz. rafinerji spirytusu fabryki rumu, likierów i octu

JULJUSZA MIKOLASCHA

Lwów, ulica Kopernika liczb. 9.

Księgarnia nakładowa K. KOZŁOWSKIEGO

w Poznaniu poleca:
Podręcznik geografii ojczyznej. 283 stron. 50 rycin, 8 mapek. Cena z przesyłką 80 ct., z oprawą 1 zł., w ozdobl. opr. z kolorowaną mapką 2 zł. Pisma polskie wyrażają się pochlebnie o „Podręczniku“, polecając go jako zajmującą i bardzo pożyteczną książkę. Pieniądze najtaniej przesyłać przekazem pocztowym lub w liście rekom. Zamawiać pod adresem:
K. Kozłowski, Poznań ul. Długa 8.

ALFRED RASSL

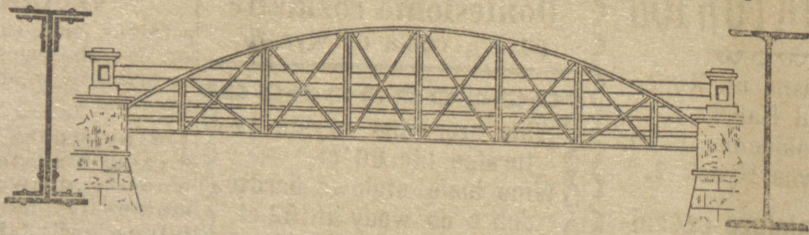
handel nasion w Opawie (Szląsk austriacki) poleca o ile zapas wystarczy:

Zboże do siewu na oziminę, żyto do siewu, pszenicę do siewu, znakomite, nowe rodzaje, wypielegnowane na wysokim położeniu górskim, ze żniwa roku 1892, gatunki bez zarzutu.

Próbki i oferty są na usługi.

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odznaczony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



Walcowane
dźwigary i szyny
kolejowe.

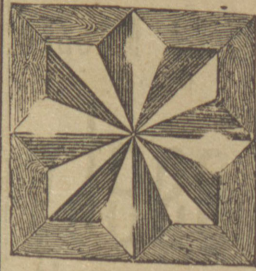
Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego Wszelkie ro-
dzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy
sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

Parkiety i posadzki deszczułkowe



crax
krzesła ogrodowe
poleca
parowa fabryka
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



1000 marek pocztowych, około 170
gatunków 45 cent. 100 roz-
maitych zamorskich zhr. 1-70.
120 i pszych europejskich zhr
1-70 u G Zechm. yra. Norymber
gja, kupno, zamiana.



SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem „Syrjusz”
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
wehód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtownych.
Ceylon, Mokka i Amerykańską.
Kawa najprzedniejsza
sztuje w miejscu 1/2 ko zhr. 1-
na prowincję 4/4 ko zhr. 10 ct. 10
franko.

Ciągnienie 15. Sierpnia 1892.

Główna wygrana zhr. 45.000.

3^o. losy zakładu kredytowego ziemskiego austr.

4 ciągnięcia rocznie

sprzedaje po kursie dziennym, także promesy
na te losy po zł. 1-50.

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata
rocznie zhr. 1-70, na prowincji zhr. 1-80.

„Beta“

Płyn desinfekcyjno odwanający. W każdym domu nie-
odzowny środek do zupełnego odwonienia nocników, klo-
zetów itp. Kilka łyżek tego płynu wystarczy do zupeł-
nego odwonienia i znakomitej desinfekcji.

Cena flaszki 50 ct. w. a.

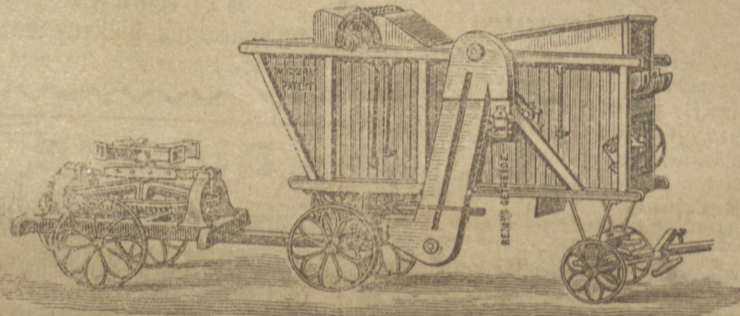
Nabyć można tylko w składzie materiałów

LEOPOLDA LITYNSKIEGO

magistra farmacji

we Lwowie ulica Kopernika liczba 2.

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrótą pocztą.



Patentowane młocarnie przewozowe z przyrządem do czyszcze-
nia, patentowane młocarnie z kieratami i do ruchu ręcznego, patento-
wane młynki, trieury, nowe szkotskie pługi rajolskie od 23 zhr.,
grabiarki po 80 zhr., oraz wszystkie inne maszyny rolnicze starannie
wykonane, jakoteż żelazne części lane do samoistnego wykończenia
różnych machin i też dla celów budowniczych, tudzież podkłady, ruszta
i t. p. dostarcza tanio

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza **J. Wychera** we Lwo-
wie ulica Gródecka 1. 47.

Lane żelaza stare zostaje po najwyższej cenie we wzajemny rachunek kupiony.

Wczesne zamówienia!

Na dekoracje całych obiektów

FLAGI I CHORĄGWIE GOTOWE,

flagi z herbami narodowymi i państwo-
wymi, transparenty, herby plastyczne
i malowane, lampiony, materje na cho-
ragwie i do dekoracji w różnych kolorach
i gatunkach itp.

przyjmuje magazyn

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie, plac Halicki 1. 2.

St. Egiydyjskie Tow. przem. dla wyrobu żelaza i stali
Wiedeń, I., Krugerstrass 18.

Do uprzejmej wiadomości!

W ostatnich czasach doszły nas skargi na zły
gatunek naszych pilników. Po bliższem zbadaniu
każdej pojedynczej skargi pokazało się jednak, że
zakwestjonowane pilniki nie były wyrobem na-
szych zakładów.

Okoliczności te powodują nas, tem więcej, że
w nowszych czasach jedna firma wiedeńska pilniki
z marką „Angel Fischer” sprzedaje, podczas
gdy nasze pilniki, wyrobione z Ia tyglowej
stali lanej, noszą markę „Anker-Fi-
scher”, ażeby uniknąć wszelkich nieprzyje-
mnych pomyłek, uwagę naszych szanownych od-
biorców na to zwrócić, że

nasza marka  **FISCHER**

od więcej jak 50 lat, aż do dnia dzisiejszego
zupełnie niezmienną została.

WIEDEŃ, w lipcu 1892.

St. Egiydyjskie Tow. przem. dla wyrobu żelaza i stali

C. k. uprzyw. fabryka stali lanej G. Fischer'a następców Bracia Böhler & Spółka

założona w r. 1826

zaprasza uprzejmie wszystkich tych Szanownych
konsumentów, których zaliczyć do naszych od-
biorców nie mieliśmy zaszczytu, wyrobić sobie
własne, bezstronne zdanie o wartości jakości-
wej pilników, wyrobionych z najlepszej
styryjskiej lanej stali tyglowej, w któ-
rym to celu mamy przygotowane posyłki na
próbę do natychmiastowej ekspedycji.

Korespondencje uprasza się adresować do
składu: **WIEDEŃ, I., Elisabethstrasse 12**
albo **I., Krugerstrasse 18.**

Na sezon letni.

Zabezpieczenie od wszelkich
zarazków, tylko przez uży-
wanie następujących
środków desinfekcyjnych:

- Kwas karbolowy.
- Proszek karbolowy.
- Siarczan żelaza.
- Wapno chlorowe.
- Antibacterion.
- Kresolinę Brockmana.
- Mydło kresolinowe. smo-
lowe, karbolowe itp.

Do odświeżania powietrza
w pokojach:

- Wyskok ze szpilek sosno-
wych i świerkowych we
flaszkach i na wagę.
- Olejek terpentynowy i rek-
tyfikowany.
- Rozczyn kwasu karbolow.
i t. p. i t. p. środki
poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.